

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland
aniela1981@gmail.com

11 luty 2013 rok

Kard. Gerhard Ludwig Müller
Prefekt Kongregacji Nauki Wiary
Prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Drogi Kardynale ! W tym relatywistycznym, zniewolonym świecie wszystkie moje siły życiowe nastawione były i są na wykonanie woli Bożej, którą wykonuję w trudach i cierpieniach w jednej jedności w Panu moim, w którym jestem nad wyraz zakochana, i dzięki któremu dusza ma zbliżyć się do wiekiściego portu w Nim, także w żarze miłości Jego co mogłam zrobić w duchowym Dziele Jego, to zrobiłam w pełnej radości Jego w obliczu swoich ograniczonych sił i nędzy swej, dlatego też na obecnym etapie mej drogi świętości zostaje już tylko interwencja Samego Oblubieńca mego.

W Dziełach Bożych nikt poprzez milczenie nie odsunie w czasie spraw Pana naszego, bo na wszystkie Dzieła Jego przewidziana jest odwieczna pełnia Jego, jedynie tylko w dziełach ludzkich poprzez milczenie uda się niejednokrotnie odsunąć w czasie niewygodne sprawy, aby z czasem nic nie mówić o nich lub też podać je w zakłamaną wersję.

☛ Droga Eminencjo ta błogosławiona cisza na moje dosyłane duchowe przesyłki w sprawie Dzieła Boskiego Odkupiciela, które prowadzę w Nim, w pełni czasu i tak będzie przerwana przez Pana naszego, który na obecnym etapie bardzo wspomógł duszę mą, bo przecież wyemitowano już **86** duchowych komentarzy mych w **R a d i o M a r y j a** czyli odrobinę mistycznego ziarna “rozpyliłam” w Umiłowanym na owce Jego i to na cały zniewolony świat, w związku z czym odsłoniłam trochę swoją duszę, i jestem już w pełni gotowa, aby listy z ostatniej wysyłki wraz z obecnymi listami zostały podane do wiadomości całej ludzkości, aby ratować nie tylko cały agonalny Kościół Pana naszego, ale całą współczesną sódmię, także obecnie Szanowna Eminencja nie ma już wyjścia, aby w końcu poczynić wszelkie kroki, aby mógł być otworzony przewód badawczy nadprzyrodzonej misji mej, która tak bardzo jest dopracowana i zakończona pod względem pisemnym na Chwałę Królestwa Niebieskiego.

Tak szczerze mówiąc, gdy ostatnio wysyłałam do Ojca Świętego **20** - ty duchowy list, a do Kongregacji Nauki Wiary **6** - ty, to po raz pierwszy miałam wielką nadzieję, że dostanę upragnioną odpowiedź na intencję **20** - tu tajemnic Różańca Świętego, którą mamy od **16 października** 2002 r., dzięki Błogosławionemu Janowi Pawłowi II - mu, ale skoro wola Boża jest inna, to w pokorze dalej pełnię testament Umiłowanego w stosunku do duszy mej.

Jako córka Trójjedynego Boga idąc bezpieczną drogą Jego wypełniam misję swą

wg. przemądrych słów Błogosławionego Jana Pawła II-go, które były wypowiedziane **16 października** 1997 r., w 19-tą rocznicę wyboru jego na Stolicę Piotrową, a oto one: **“ Wypełniajcie wielką misję przepowiadania Ewangelii “wszelkiemu stworzeniu.” Podobni jesteście do ewangelicznego siewcy, który wyszedł siać ziarno. ”** Poprzez Matkę Najświętszą w Jej Synu, Jezusie Chrystusie wypełniam te prorocze słowa i poprzez mistyczne pisanie dzielę się duchowymi przeżyciami, aby w pełni czasów obudzić grzeszne owce Pana naszego jedynie do życia życiem wiekuistym, który rozpoczyna się już wewnątrz nas, w twierdzach dusz naszych.

Do błogosławionego łańcucha cyfry **16** należy dodać siostrę Błogosławionego Jana Pawła II-go, która żyła zaledwie **16** godzin, a zmarła 7 lipca 1916 r., co podają nam na ten temat najnowsze fakty (portal wiara.pl, 30. 11. 2012 r.), a 95 lat później 7 lipca 2011 r. miałam przeprowadzoną ostatnią operację, o której pisałam w ostatnich listach. Jako ciekawostkę podam, że Błogosławiony Nimatullah Al-Hardini z Libanu zbudował ku czci Matki Bożej **16** ołtarzy, a Błogosławiona Siostra Teodora Guerin z Francji zmarła po **16**-tu latach pracy misyjnej. Natomiast świętobliwa Julianna z Norwich, angielska pustelnica i jedna z najważniejszych przedstawicielek mistycyzmu chrześcijańskiego, urodzona około 1343 roku doznała z woli Stwórcy **16**-tu objawień, które spisała wraz ze swoim komentarzem w dziele swym pt.: **“ Objawienia Bożej miłości ”** (wikipedia, wolna encyklopedia).

Rozwijając łańcuch mistycznej cyfry **16**, to dodam jeszcze, że moja siostra Basia, która jest dla mnie również przyjaciółką ślub kościelny wzięła w **16** dni po ślubie cywilnym (7 kwietnia 1984 r.), tj. 23 kwietnia 1984 r. Natomiast mój siostrzeniec, jak i chrześniak, Kamil, który obecnie w Paryżu z fizyki robi doktorat, jak był chrzczony (9 czerwca 1985 r.), to jego ojciec chrzestny miał **16** lat, a ja jako matka chrzestna 32 lata czyli dwie **16**-tki, przez co wszedł on w łańcuch cyfry **16**, która tak bardzo tkwi w niepojętych sprawach Pana naszego i rozlewa się na umiłowane dzieci Jego.

Moją ostatnią pracą w U. S. A., to była praca na Key West w parafii Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Morza, która jest jedyną katolicką parafią na tej wyspie rozpusty, i jako pracownik fizyczny pracowałam tam równo **16 miesięcy**, co wszystko to mam udokumentowane, bo przecież rozliczałam się i dysponuję pełną dokumentacją. Będąc w mistycznym łańcuchu cyfry **16** to dodam, że pierwszy prezydent niepodległej Polski, który pełnił urząd prezydenta zaledwie 5 dni padł ofiarą zamachowca **16**-go grudnia 1922 roku.

☛ Z woli nieśmiertelnego Przyjaciela Niebieskiego, który wprowadził duszę mą w niewyczerpaną, miłosną głębię Swą, jestem w zasięgu oddziaływania miłości Jego i idę za wezwaniem Jego poprzez wydarzenia i święte znaki czasu, w których On nieprzerwanie uczestniczy, co wszystko to budzi wielką wiarę wśród grzesznych dzieci Jego, i tak jak Pan Jezus czynił znaki za życia Swego, tak i obecnie poprzez znaki czasu przekazuję Dzieło Jego, które jest kontynuacją ostatnich mych listów wysłanych do duchowieństwa, aby objawiła się chwała Boża.

Boski Odkupiciel w szczególny sposób sprawuje nade mną pieczę (Ez 34, 11), abym nie pobłądziła na wytyczonej odwiecznej drodze, i w sposób naukowy w odwadze i pokorze Jego wyłożyła Dzieło Jego dla wszystkich pozornych ateistycznych naukowości oraz nowoczesnych, antymoralnych trendów przepełnionych wrogimi mocami, które nakładają kajdany opornym i skłaniają ich do życia w wypaczeniach bezsensownych, co wszystko prowadzi na wiekuiste potępienie.

Jedynie tylko w mądrości Najświętszego mogłam dokonać tak wielkiego Dzieła Niebios, które obecnie bronię i obronę w Umiłowanym, ponieważ dokonała się pełnia na nie, mimo, że jeszcze jestem w czasie, aby móc przynieść jak najdoskonalszy owoc Pana naszego, a wiadomo, że całkowita pełnia nastąpi po śmierci mej, gdy dusza ma wejście w nieśmiertelności Stwórcy na całą wiekiastą wieczność.

W żarliwej pisanej modlitwie bez lęku w Chrystusie rozjaśniam światłem Ewangelii Jego duchowe Dzieło Jego, dla którego poświęciłam całe życie swe, dlatego też troszcę się o nie, aby w pełni czasów przyniosło ono plon obfity (J 12, 24). Tak jak Dziecię Boże przyszło w pełni czasów, tak i Dzieło Dziecięcia Bożego również realizowane jest w odwiecznie zaplanowanej pełni czasów, aby poprzez nie móc uzdrowić agonalny Kościół Jego, który przecież ma wiele ciemnych stron, i to nie tylko w przeszłości, ale i w obecnym czasie.

Jak wyczytałam z dostępnych mi źródeł, że papież Aleksander 6 - ty prowadzący niemoralne życie, ponieważ miał kochanki i dzieci, był jednym z najgorszych papieży, także ten żywy diabeł jedynie zniewalał Kościół Pana naszego. Będąc w klimacie cyfry 6 dodam, że 6 - tka w Apokalipsie Świętego Jana ma znaczenie zdecydowanie negatywne, i 6 - ta jej część zaczyna się tym, że Baranek otwiera pierwszą część z siedmiu pieczęci, a poza tym trzy 6 - tki oznaczają siłę zła, co można dokładnie wyczytać na ten temat przez internet.

W tej obecnej dyktaturze relatywizmu przystąpię do omawiania kolejnych znaków czasu, które związane są z cyfrą 6, a mianowicie Stwórca w ciągu 6 - ciu dni stworzył świat, a w 6 - tym dniu stworzył Adama i Ewę. W tym mistycznym łańcuchu cyfry widoczne jest Chrystusowe zbawienie, które jako pełne obejmuje człowieka we wszystkich wymiarach, a tych wymiarów jest 6 : fizyczny, duchowy, społeczny, kulturowy, ziemski i niebieski (Benedykt XVI - ty). Jako ciekawostkę podam, że Sługa Boży Paweł 6 - ty, którego pontyfikat trwał 15 lat, który zmarł 6 - go sierpnia 1978 r., znał 6 języków wraz ze swoim ojczystym językiem, ponadto “ niewyjaśnioną zdolność do wyczuwania różnych zjawisk nazywa się 6 - tym zmysłem ” (wikipedia), a poza tym stare i znane przysłowie mówi nam, że “ gdzie kucharek 6, tam nie ma co jeść.”

Gdy starałam się o pobyt stały w U. S. A., to miałam aż 6 odwołań (odwołania z departamentu imigracyjnego z Vermont i Waszyngtonu), a 7 - go odwołania, które było gotowe do wysyłki, już nie wysyłałam, bo zrozumiałam w Panu swym, że Bóg ma inne

zamiary w stosunku do mnie, i że i tak wrócę do Polski, aby zakończyć tam Dzieło Jego.

Szanowna Eminencjo - będąc w tym mistycznym łańcuchu cyfry **6**, to dodam, że Wasza Przewielebność jest starsza ode mnie zaledwie o **6 lat** czyli prawie jesteśmy w tym samym wieku, i obydwójce też jesteśmy wiernymi świadkami zmartwychwstałego Chrystusa przebywając w misterium Jego i niestrudzenie głosimy Ewangelię Jego, tylko oczywiście w zupełnie innych wymiarach, także bez granic jesteśmy wierni Kościołowi Umiłowanego, dla którego tak wiele owiec poniosło i ponosi śmierć męczeńską z nienawistnych serc i dusz faryzeuszy Jego.

Pontyfikat Błogosławionego Jana Pawła II-go wyrażony w dniach, który trwał 9666 dni, gdzie na końcu występują trzy **6**-tki należy tłumaczyć, ponieważ na początku stoi cyfra 9, która obrazuje Matkę Kościoła i całej ludzkości, Maryi, której on tak bardzo zawierzył, tzn. pod jej mistycznym płaszczem dokonał on tak wiele dobrego w tym nad wyraz zdemoralizowanym świecie, do którego wdarło i wdziera się tak wiele złego, co jest przeciwstawne królestwu wolności i pokoju Pana naszego. Gdy Błogosławiony Jan Paweł II-gi miał **66 lat**, to ja **33 lata**, tyle lat, co on faktycznie jest starszy ode mnie czyli po dwa razy wiek Chrystusowy, co jest doskonałością nad doskonałościami, i która tylko raz mogła powtórzyć się za życia mego odnośnie do tego wielkiego Papieża Polaka, który poprzez znaki czasu odcisnięty jest również w duchowej misji mej danej mi Ojca Przedwiecznego, który objawił się w Synu Swym, Jezusie Chrystusie.

Będąc przy mistycznej cyfrze **33**, którą powyżej podałam, nie będę powtarzała znaków czasu, które podałam w ostatnim liście, jedynie tylko dodam, że przez **33 lata** W a n d a B ł o Ń s k a, lekarka i misjonarka, znana jako matka trędowatych pracowała w ośrodku leczenia trądu w Bulubie nad jeziorem Wiktorii w Ugandzie, a 30. 10. 2012 r. skończyła ona 101 lat (wikipedia). Ponadto watykańskie czasopismo L' OSSERVATORE ROMANO, którego pierwszy numer zakończono dla Polski 4 kwietnia 1980 r., w tym roku obchodzi **33 - lecie** swojego wychodzenia w naszym kraju.

Zawsze było i będzie harmonia między rozumem a wiarą, nauką a objawieniem, co mamy już dużo dowodów przekazanych w Piśmie Świętym, i każdy z prawdziwego zdarzenia teolog o tym wie, także poprzez widzialne znaki czasu odczuwamy obecność niewidzialnego Pana naszego, dzięki któremu mamy żyć w braterstwie i solidarności, która jest przeciwstawna do przemocy i niesprawiedliwości.

Nieśmiertelny Król Wieczności bardzo często wyprowadza duszę mą w Sobie z jej cielesnych krat podczas mistycznych nocy, wynosząc ją ponad czas ku wieczności, także ona krótkotrwale przybywa w niedostępnych światłościach Jego w świetle żywota wiecznego, podziwiając królestwo ducha Jego w niestworzonych sferach Jego.

Skoro tak wiele zostało mi ofiarowane od Pana naszego dzięki łaskom Jego, to chociaż w minimalnej części spłacam ten dług broniąc usilnie Dzieło Jego, które

budowane jest na pokoju, wolności i miłości Jego, dlatego też z płonącym ogniem miłości Ukochanego, który uczynił mnie niewypowiedzianą szczęśliwą, wypełniam wyroki Jego, którym przyświecają żywe, widoczne święte znaki czasu, które zawsze rozpatrzę w świetle chwały Bożej, co wszystko jest zgodne ze świętymi prawdami dogmatów Bożych.

Drogi Kardynale na obecnym etapie mej drogi duchowej zakończyłam 9 - tą czyli ostatnią część duchowej książki pt. " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości " (116 stron, 1, 96 MB) na intencję Gwiazdy Morza, Maryi, która jako niewidzialna zawarta jest w cyfrze 9, i obecnie Dzieło Oblubieńca Niebieskiego oprócz tych 9 - ciu części tej mistycznej książki zawiera również 9 ksiąg " Dzieła ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego " oraz " Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej ", i " Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności " (4 części), także w sumie napisałam w Umiłowanym 23 duchowe książki. Całe Dzieło Mistrza Niebieskiego w sumie składa się z **30 - tu folderów**, które zawierają **364 podfoldery** na **3801 stron**, o łącznej zawartości **134 MB**, i celem przypomnienia dodam, że napisane jest ono w programie WordPerfect '12, i obok każdego tego folderu wszystko jest przegrane na program PDF, aby wszystkie foldery i podfoldery otwierały się bez problemu na wszystkich komputerach.

Skoro Dzieło Wszechmocnego składa się z **30 - tu** tematycznych folderów, to ono już zamyka moją nadprzyrodzoną misję, która odwiecznie przygotowana była na duszę mą, co potwierdza to mistyka liczb, która oświeca mi drogę ascezy mistycznej, bo przecież Jezus Chrystus mając **30 lat** zaczął nauczać, poza tym urodziłam się **30. 03. 1953 r.**, i za **30** też srebrników Umiłowany został wydany, i szereg jeszcze parę **30 - tek**, o których wspominałam w ostatnim liście. Jako ciekawostkę podam, że podczas pontyfikatu Błogosławionego Jana Pawła II - go ponad **300 mln** ludzi przeszło na katolicyzm (wikipedia) czyli **30** razy 10, co jest wielką doskonałością nad doskonałościami.

W mej wspinaczce na umiłowaną Górę Karmel wspomaga mnie zza świata dusza Błogosławionego Jana Pawła II - go, co przecież mówią o tym widzialne znaki czasu związane z nim, które są najświętszymi znakami odkupienia zmartwychwstałego Pana naszego, który pociąga dusze nasze do rzeczywistości ostatecznych tj. wiecznych.

Obecnie mamy **8 - my** rok pontyfikatu Ojca Świętego Benedykta XVI - go i przypada też **8 - ma** rocznica śmierci Błogosławionego Jana Pawła II - go, i **8 lat** mija jak sukcesywnie za sprawą Ducha Świętego wysyłam zawsze na ręce Biskupa Rzymu Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim dla poratowania agonalnego Kościoła Jego, którego i tak nie przemogą żadne moce piekielne (Mt 16, 18). Mija też równo **8 lat**, jak po raz pierwszy ujawniłam się ze swoją nadprzyrodzoną misją, kiedy to wówczas skierowałam do naukowych jednostek czy też osób na całym świecie, które zajmowały czy też zajmują się tajemnicą Trójkąta Bermudzkiego i nieznanymi latającymi obiektami (pismo do wglądu w folderze zatytułowanym " Dokumenty uzupełniające moje odwieczne powołanie " oraz wszystkie pisma w folderze zatytułowanym " Email all ").

Będąc w łańcuchu mistycznej cyfry **8** to jeszcze dodam, że mamy **8** nakazanych (obowiązkowych) świąt w Kościele Katolickim: 1). Świętej Bożej Rodzicielki, 2). Trzech Króli (Objawienie Pańskie), 3). Wielkanoc, 4) Wniebowstąpienie, 5). Boże Ciało, 6) Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, 7). Wszystkich Świętych, 8). Boże Narodzenie (pierwszy dzień). Ze spraw ważnych dodam jeszcze, że Benedykt XVI - ty przed wyborem na Papieża był **8 - krotnie** w Polsce, a ponadto moja Mama żyła o **8 lat** dłużej jak mój Tato (Mama - 71 lat, Tato - 63 lata), a zmarła 10 lat po śmierci jego. Gdy miałam **8 lat**, to z całą rodziną przeprowadziliśmy się do Lublina, po czterech latach spędzonych w Mrzeżynie nad Morzem Bałtyckim, a poza tym kapłan tysiąclecia ojciec Tadeusz Rydzyk jest starszy ode mnie o **8 lat**, natomiast najzagorzalszy przedstawiciel sodomii Barack Obama jest młodszy ode mnie o **8 lat**.

Tak jak najwyższa tajemnica Wcielenia była ukryta w symbolach i znakach, tak i duchowe Dzieło Pana mego ukryte jest w błogosławionych, świętych znakach czasu jako strumienie wody żywej (J 7, 38), pochodzącymi z Nieba, czyli są one znakami aprobaty do odwiecznego Ich Dzieła, które było przeznaczone na duszę mą.

Błogosławiony Jan Paweł II - gi prawie przez **27** lat pontyfikatu swego odbył 104 zagraniczne podróże będąc w **127** - miu państwach na naszym grzesnym, ziemskim globie, a ponadto zsumując wszystkie cyfry tego błogosławionego pontyfikatu, który wynosił równo 9666 dni ($9 + 6 + 6 + 6 = 27$), otrzymujemy liczbę **27**, a przecież, gdy miałam **27 lat**, to zaczęło wychodzić w języku polskim watykańskie czasopismo L' OSSERVATORE ROMANO, a ponadto mamy **27** państw unii europejskiej, czyli to są żywe i przekonywujące znaki czasu miłosnej miłości Najświętszego, które mówią, że wypełniła się pełnia Jego na nadprzyrodzoną misję mą, która skierowana jest do wszystkich grzesnych dzieci Jego rozproszonych na całym zniewolonym świecie.

Na mej duchowej drodze nieustannie przyświecają liczne znaki czasu, które mówią o obecności Bożej, i tak np. od 8 grudnia **1953 r.** odbywają się jasnogórskie apele w Częstochowie, a przecież ja urodziłam się w **1953 r.**, a ponadto z mojego miejsca zamieszkania jedynie trolejbus nr. **153** dojeżdża bezpośrednio na cmentarz na Majdanek, gdzie spoczywają prochy moich rodziców, także te liczne znaki obudzą ludzkość i pozwolą przejrzeć jej na oczy ciała i duszy, aby móc podążać jedynie niezawodną drogą Pana naszego, na której zaznaje się prawdziwej miłości i radości Jego, i żyje się niepojętą pełnią Jego.

Największy rozkwit Dzieła **Mistrza Niebieskiego**, które prowadzę w Nim przypada po śmierci Błogosławionego Jana Pawła II - go, a odcisnięte znaki czasu w jego drodze doskonałości przechodzą na duszę mą, co podałam już wiele, ale to wiele przykładów na ten temat, które są niezbitymi dowodami mówiącymi o mistycznych, miłosnych łańcuchach, które niezłomnie trwają w misji mej, potwierdzając ją w Chrystusie, także rozpalona ogniem miłości Pasterza Niebieskiego, obecnie podam trochę innych znaków czasu do całego ludu Jego związane z mistyczną cyfrą **7** i **14**.

Błogosławiony Jan Paweł II - gi był starszy od obecnego Papieża Benedykta XVI - go o 7 lat, i starszy był też o 7 lat od Mamy mej i umarł on 7 lat po śmierci jej, i był 7 razy w U. S. A. i 7 razy we Francji. Moja duchowa książka pt.: " Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości ", która składa się z 9 - ciu części zawiera w sumie 77 rozdziałów czyli dwie 7 - mki.

Nasz Wielki Błogosławiony Papież Polak w swym tak wielkim dorobku naukowym zostawił między innymi 14 encyklik i 14 adhortacji, i żył dłużej od Mamy mej o 14 lat (Mama 71 lat, Papież 85 lat), a 14 stycznia 2011 r. Papież Benedykt XVI - ty podpisał dekret o cudzie za przyczyną Błogosławionego Jana Pawła II - go, który był niezbędny, aby beatyfikować duszę jego. Będąc w mistycznym łańcuchu cyfry 14 dodam, że w tamtym roku minęła 14 - ta rocznica śmierci Świętej Pamięci mojej Mamy, a 28 - ma rocznica śmierci mojej Babcji Katarzyny Tańskiej czyli dwie 14 - tki, które już nigdy nie powtórzą się, aby była doskonała podwójność tego mistycznego łańcucha, które mówią nam o niepojętych sprawach Słowa Wcielonego zakrytych dla naszych nieśmiertelnych dusz, gdy one są jeszcze w powłoce cielesnej. Jako ciekawostkę podam, że Błogosławiony Wilhelm Józef Chaminade urodził się jako 14 - te dziecko w 1761 r. we Francji.

Będąc w klimacie tej mistycznej cyfry 14 to dodam, że pierwsze posiedzenie w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej (I M G W) w Warszawie w sprawie mojej krzywdy moralnej bezprawnego nie nadania mi stopnia doktora po obronionej 3 miesiące wcześniej pracy doktorskiej, odbyło się 14 . 01. 1987 r. na intencję 14 - tej stacji Ukrzyżowanego, który oddaje za nas życie, także już poprzez tę cyfrę 14 Trójjedyny Bóg dał mi znać o mojej przegranej w państwie o wielkich naleciałościach komunistycznych, o czym już zresztą pisałam w swoich wcześniejszych duchowych książkach (Zeszyt nr. 2 E na str. 10).

Wszystkie widzialne święte znaki czasu, które towarzyszą mi przypieczętowują pełnię Dzieła Pana naszego na obecne zniewolone czasy, które prowadzę z pełnym oddaniem w Nim, także one potwierdzają prawowitą wiarę katolicką, i są też potwierdzeniem obecności Nieśmiertelnego (Wj 29, 45 - 46), w związku z czym są one proporcjonalne do celu odsłonięcia całej duchowej misji mej, dlatego też jestem związana z całą kulą ziemską, bo " wszystko to musi mieć takie podobieństwo i dostosowanie do zamierzonego celu, iżby wystarczyły do jego osiągnięcia, i wszystko to musi być proporcjonalne do swego celu " (Święty Jan od Krzyża).

Wiele znaków czasu wyprzedza całą moją nadprzyrodzoną misję, o czym też podałam nie tylko w swoich duchowych książkach, ale i w listach skierowanych do duchowieństwa, aby żadna dusza nie zwątpiła w objawienie Pańskie, także dusza ma jako świątynia Boga (1 Kor 3, 16 - 17) przenika w Umiłowanym nie tylko rzeczywistości naszego czasu, ale również wiecznego czasu.

Skoro nasz najukochańszy Jezus Chrystus odwiecznie przygotowany był na ofiarę na

Krzyżu, tak i nie nadanie mi stopnia doktora (9. 10. 1985 r.) po obronionej 3 miesiące wcześniej pracy doktorskiej (11. 07. 1985 r.), o czym już wspomniałam w swoich listach, przygotowane było na miłą ofiarę dla Nieśmiertelnego, abym mogła wykupić się z balastu grzechowego, który tak bardzo plamił duszę mą, a ranił Pana naszego, także przeznaczona byłam odwiecznie na taką właśnie bezkrwawą ofiarę na miarę XX-go wieku, która wypełniła się w całej pełni i przeniosła się ona na XXI-wszy wiek.

Droga Eminencjo, w transcendentalnej miłości i wolności Trójjedynego Boga w szczególnie sposób byłam namaszczona przez tę moją krzywdę moralną z 9. 10. 1985 r., także ten błogosławiony znak stał się wyrazem błogosławieństwa Pana mego na spełnienie powierzonej mi misji czyli Bożym zasiewem na prowadzenie tak trudnego Dzieła Jego, które dokonuje się przy miłosnym akompaniamencie cierpień, ofiar i modlitw. Tę najboleśniejszą próbę mego życia przetrwałam dzięki Panu swemu, który pozwolił duszy mej wejść w niezwykle wstrząsającą tajemnicę męki i śmierci Swej, w której ona przeżywała i widziała z dramatyczną bolesną wyrazistością niewysłowione cierpienia Jego, kiedy On był obrażany, opluwany, katowany aż do zabicia włącznie.

Pragnę zaznaczyć, że 51 lat przed moją krzywdą moralną **9. 10. 1934 r.** Święty Cyryl Bertram i 7-miu towarzyszy jego zginęli męczeńską śmiercią poprzez rozstrzelanie w wyniku antykatolickich prześladowań w Hiszpanii w mieście Turón (Asturia), co można wyczytać na ten temat z przekazów historycznych, czyli jak widać posiew mej krzywdy moralnej musiał być oparty o Krzyż Pana naszego, poprzez który dokonało się zbawienie, i który jest najwyższym aktem miłosierdzia, dlatego też biorę przykład ze wszystkich męczenników, którzy tak bardzo użyźniali wiarę katolicką. Dodam jeszcze, że 176 lat wcześniej w tym samym dniu i tego samego miesiąca tj. **9. 10. 1609 r.** zmarł Święty Jan Leonardi, założyciel zakonu kleryków regularnych Matki Bożej.

Będąc przy mistycznej cyfrze 9 dodam, że gdy miałam 9 lat, to odbył się II-gi Watykański Sobór (11. 10. 1962), a ponadto 9. 12. 2012 r. sprofanowano wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, także poprzez tę 9-tkę Niepokalana zapłakała i dała też znak w kierunku duszy mej, że wszystko jest realizowane pod czujnym Jej okiem w tyglu oczyszczania ziemskiego, aby mogła być przedłużona męka Jej Syna we mnie, dzięki której dusza ma przebywa w Boskiej rzeczywistości Jego w nierozdzielnej jedności z Nim.

Na mej ciernistej i miłosnej drodze duchowej z pomocą Róży Duchowej, Maryi poprzez Ducha Świętego w Panu naszym jestem nieustannie łączona węzłami miłości między wiecznością i czasem, co zresztą przemawiają za tym tak liczne znaki czasu, które łączą duszę mą z dziełem odkupienia i zbawienia Umiłowanego, a “rozpoznawanie znaków czasów jest dziełem naszej wiary kierowanej przez Ducha Świętego” (Błogosławiony Jan Paweł II-gi), dlatego też obecnie dodam jeszcze trochę znaków czasu, które nie podałam w ostatnim duchowym liście, chociaż i tak mam ich o wiele więcej, które przekazałam w tej nowej duchowej książce, która nagrana jest na załączonych dyskietkach CD - R.

I tak np. gdy wejdę w mistyczny łańcuch cyfry **11**, która symbolizuje Jezusa Chrystusa i cyfry **9**, która symbolizuje Niepokalaną, to należy dodać, że Klemens **11** napisał **9** encyklik różańcowych, natomiast Leon **13** aż **11** poświęcił Matce Bożej, ponadto Błogosławiony Jan Paweł II - gi w swym tak wielkim dorobku naukowym zostawił między innymi **11** konstytucji apostolskich. Dodam jeszcze, że Bł. Maria Karłowska, która urodziła się jako **11** - te ziemiańskie dziecko w rodzinie, jako zakonnica założyła Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej otwierając **9** ośrodków wychowawczych wyposażonych w różnorodne warsztaty pracy, gdzie wychowanki miały możliwość rehabilitacji społecznej i religijnej, co można z łatwością wyczytać na ten temat z dostępnych źródeł przez internet.

Dawniej pościłam z wyboru, dopóki nie wysiadło mi zdrowie, obecnie poszczę z konieczności, bo nie pozwala mi na to zdrowie, także biorę przykład między innymi ze Świętego Joachima, który przez **40** dni i **40** nocy pościł i modlił się na pustyni prosząc Boga o potomstwo, które doczekał się dopiero po 20 - tu latach małżeństwa z Anną, kiedy to doczekali się Maryi, Matki Bożej, także w żywej i głębokiej wierze można osiągnąć wszystko w Panu naszym, co jest zgodne z odwiecznym zamysłem Jego, dlatego też napełniona radością i uwielbieniem zmartwychwstałego Zbawiciela wytrwale ukazuję prawdę Dzieła Jego, które prowadzę w Nim, aby w obecnej dobie czasu był otworzony przewód badawczy jego na Chwałę Królestwa Niebieskiego.

Z pomocą wszechmocnego Przewodnika Niebieskiego na różne sposoby jestem umartwiana czyli wiele cierpię i pokutuję wśród ogromu mistycznych doświadczeń jakie miewa dusza ma w Stwórcy, także w widzialnej jasności niepojętej nadprzyrodzoności było dane duszy mej skosztować przedsmak wiekuistej radości i miłości, dlatego też mój zapał misyjny w prowadzeniu duchowego Dzieła Pana mego ciągle wzrasta, bo wiem, że poprzez nie wiele dusz wejdzie na drogę zbawienia.

Cała moja misja jest modlitwą, która jest samym sercem życia monastycznego, i dzięki łasce i przewodnictwu Bożemu dusza ma prowadzona jest śladami Zbawiciela na umiłowaną Górę Karmel, aby tam zatracić się bez reszty w miłości Jego i spocząć w Nim na całą wiekiustą wieczność, w związku z czym z pomocą transcendentального Trójjedynego Boga weszłam nie tylko w teologię duchowości mistycznej, ale również od czasu do czasu przedstawiam wszystko to, co uświęca mnie na drodze świętości wraz z podaniem świętych znaków czasu, żeby już nikt nie wątpił o prawdziwości nadprzyrodzonej misji mej.

Boża Opatrzność zawiodła mnie do wielu miejsc na kuli ziemskiej, także jak widać opatrznościowa i miłosierna dłoń Pana naszego kieruje Dzielę Swym, które powoli wypełnia się zgodnie z wolą Jego, także przeniknięta światłością Jego składam najwyższe świadectwo wiary i miłości w stosunku do Niego, bo idę za Nim związana ogromem mistycznych łańcuchów, w którym łańcuch mistycznej cyfry **44**, o czym zaznaczyłam już w ostatniej duchowej przesyłce, stał się fundamentem Dzieła Bożego, które prowadzę w sprawiedliwości, wolności i pokoju Pana swego, który prowadzi duszą mą na wiekiuste

gody w Sobie, a była to przecież błogosławiona omawiana krzywda moralna z 9. 10. 1985 r., która wydarzyła się dokładnie o godz. 14. 15 ($9 + 1 + 0 + 1 + 9 + 8 + 5 + 1 + 4 + 1 + 5 = 44$). Odnośnie mistycznej cyfry 44, to jeszcze dodam, że w 1970 r. podczas wydarzeń grudniowych w Polsce 44 osoby zostały zabite lub zmarły w wyniku ciężkich obrażeń, co podają nam na ten temat wszystkie historyczne źródła.

W żywej relacji z Boskim Odkupicielem, któremu jako jednemu we wszystkim zawierzyłam w ciemnościach niewiedzy, ale w świetle prawdy i chwały Jego, inspirowana jestem do wykonania duchowego Dzieła Jego, które z ufnością, pokorą i w posłuszeństwie wykonuję w Nim wbrew wszystkim przeciwnościom, które przecież zawsze są tylko przemijające, a ponadto im więcej cierpię w Ukochanym, tym więcej mam łask od Niego.

Bezpośrednio zaangażowałam się o uzdrowienie dusz poprzez Dzieło Boskiego Oblubieńca, które prowadzę w Nim, dlatego też w odcięciu się od wszystkiego, co oddala od Ukochanego, pod wpływem łaski i miłości Jego poprzez zbawczą moc tajemnicy paschalnej Jego całym sercem, całą duszą i całym umysłem (Mt 22, 37) czyli całym swym jestestwem, weszłam już prawdopodobnie na ostatni szczebel mistycznej Góry Karmel, na szczycie której czeka mój nieśmiertelny Stwórca.

Jakie to wielkie szczęście, że Pan mój dał mi tak wielkie duchowe Dzieło Swe, które prowadzę w miłosiernej miłości Jego, bo przecież dusza ma jest przyobleczona i przesiąknięta tą Jego niewysłowioną miłością, która pozwala przebywać jej w źródle ogromnej, niepojętej radości Jego. W blasku miłości najmiłosierniejszego Pana mego z niezachwianą nadzieją weszłam w niewyczerpane źródło królewskiej miłości Jego, w nierozzerwalny węzeł Jego, który łączy duszę mą ze zbawczym Dziełem Jego, dlatego też droga ma jest pełna światła Umiłowanego, na której podejmuję wysiłki w Nim, które zanurzają mnie w wiecznej teraźniejszości Jego.

Z całym oddaniem pełnię posługę Bożą, która odwiecznie była przeznaczona na duszę mą, także w niepokonanym i nieśmiertelnym Panu mym z pokorą i wiernością służę Mu w Imię Jego, aby poprzez księgę życia swego bogatego w mistyczne doświadczenia ruszyć wszystkimi księgami sumień ludzkich, co poprzez odsłonięcie fałszu i kłamstwa, pozwoli wejść nam na drogę Świętej Eucharystii, skąd będziemy czerpać moc Pana naszego, tworząc razem z Nim Kościół Jego, bo przecież przyjmując ukrytego Zbawiciela jednocześnie się wszyscy w Nim i z Nim, i stąd nasza niepokonana siła, która prowadzi dusze nasze do zbawienia.

Egoistyczny materialistyczny świat żyjący w duchowej oschłości w mrocznych mrokach zwątpienia i zła, w swoim zaślepieniu ma do za oferowania swoją władzę, swoje interesy i niesamowitą demoralizację, także w tym bezprawiu pełnych zwierzęcych żądz, w obecnej pełni wszechczasów wypełniło się duchowe Dzieło Niebios na podstawie przeżyć duszy mej, które po długim procesie badawczym będzie przekazane wszystkim grzesznym owcom Bożym na pokrzepienie ich serc i dusz.

Kapłan Niebieski nieustannie przenika duszę mą Sobą, jednocześnie dając jej znać o Sobie poprzez tak liczne znaki czasu, że nawet jest o moim imieniu i nazwisku poetka i nazaretanka **A n n a F l a k**, która przybrała sobie imię Bożena, i która urodziła się 4 stycznia 1950 r. w Jaczynie czyli jest córką ziemi kaliskiej, w związku z czym na okładkach wszystkich książek dopisałam drugie swoje imię z Chrztu Świętego - **A n i e l a**, aby było widoczne, że tylko poprzez Święte Sakramenty wiary katolickiej jedynej prawowitej w całym Wszechświecie można wypełnić Dzieła Pana naszego, także obecnie nikt nie pomylił mnie z tą zakonnice Bożeną, która jest dla mnie zupełnie obcą osobą, tak jak ksiądz Mirosław Flak, który pełni swoją posługę kapłańską i to nawet w Lublinie.

Nazwisko **F l a k** jest bardzo rzadko spotykane, i tak np. mojej siostry Basi chrzestny miał na imię i nazwisko tak samo jak nasz tato czyli Edward Flak, a przecież on nie był absolutnie żadnym naszym kuzynem. Tak na marginesie dodam, że 23 lipca 2001 roku w czasopiśmie "People" (artykuł ten jest w moim posiadaniu) wyczytałam, że w tym czasie był ksiądz Norwegii, który nazywał się Nordic Flak.

Tak liczne znaki czasu, które oświecają mą drogę duchową powodują, że w pełni blasku Boskiego Oblubieńca mocą Jego tak pewnie wykładam zawile sprawy Niebios dla grzesznych owiec Pana naszego, także dzięki tym znakom czasu mogę uderzyć w cały relatywizm moralny, który prowadzi dusze do wiecznego potępienia.

Skoro żyję dla wyższych celów w pełnej jedności w Ojcu, Synu i Duchu Świętym, to wiadomo, że wszystko czynię to, co wskazuje mi mój umiłowany Trójjedyny Pan, który ciągle odnawia mnie w Sobie, i stąd ta moja walka w Imię Jego, którą zwyciężę dzięki nieskończonej ufności we wszechmogącą miłość Jego.

☛ Na zakończenie jeszcze raz zaznaczę, że moje duchowe książki napisane w Chrystusie pisane były na usilne prośby Umilowanego, który wielokrotnie nakazał mi, abym pisała aż do samej śmierci mej, także to duchowe pisanie jest upojną modlitwą, z której czerpię siłę Wszechpotężnego, który przemienia mnie w Siebie, w związku z czym uczyniłam dar ze swego życia dla Dzieła Pana mego, a co za tym idzie, to i dla Niego Samego, który koryguje moje poczynania na mej duchowej, paschalnej drodze, aby w głębokiej prawdzie i mistycznej, miłosnej żarliwości dusza ma weszła w paschalne tajemnice Jego.

Dyktatura obecnego zsekularyzowanego totalitaryzmu, która uśmierca ewidentne prawdy swoimi wynaturzonymi prawami odciągając wiernych od nieśmiertelnego Boga, doczekała się odpowiedniego duchowego Dzieła Bożego, które prowadzę w Bogu prawie całe życie swe, dlatego też ożywiona miłością Pana naszego wyszłam w Nim poza zwyczajność, aby dotrzeć drogą zbawienia do wszystkich zacierzawieńców Słowa Bożego.

Przewielebny Kardynale! czas milczenia już dawno minął w Dziele Pana mego, które prowadzę w Nim, o czym to już parę razy zaznaczyłam w swoich duchowych

listach, i skoro przyszła godzina obrony jego, to odważnie bronię go w Imię Ukochanego, bo ono jest płonąca lampą miłości i świętości (Błogosławiony Jan Paweł II - gi) dla wszystkich grzesznych dzieci Jego, które żyją w dobie odrzucenia chrześcijańskiego, w związku z czym obudziłam już do działania duchowieństwo na czele z abp. Stanisławem Budzikiem, które już dobrze zorientowało się, że w żadnym wypadku nie można odsyłać go do niekompetentnych pomocników, tym bardziej, że sprawa jest zbyt poważna i zbyt wielka, bo przecież ona już w całej pełni dojrzała w Chrystusie, także może być nagłośniona na cały zdeprawowany świat.

Na szlaku mojego tymczasowego pielgrzymowania poprzez tajemnicę wcielenia, męki, śmierci i zmartwychwstania Boskiego Odkupiciela swoimi cierpieniami dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała (Kol 1, 24), którym jest Kościół, także na drodze duchowej doskonałości z pomocą Matki Chrystusa i Kościoła, Maryi wiernie współpracuję w Dziele Odkupienia wydając dojrzały już owoc z duchowej winnicy Pana mego, który musi być rozpatrzony podczas długiego procesu badawczego w Kongregacji Nauki Wiary, który zakończy się wiele lat po śmierci mej.

Droga Eminencjo, podsumowując tę obecną przesyłkę, jeszcze raz pragnę zaznaczyć, że w duchowej misji mej stałam się całopalną ofiarą za grzeszników i w duchowej jedności ze Stwórcą dusza ma wnika w wiekuiste potęgi Jego, dzięki którym poznaje ona w Nim niewielki rąbek tych nieskończoności Jego, które nie podlegają żadnym formom, ani też pojęciom, dlatego też w obliczu tak dobrze wyłożonego dzieła Pana naszego, które przecież przekazuję w Nim, nie ma już Wasza Eminencja innego wyjścia, jak tylko otworzyć przewód badawczy nadprzyrodzonej misji mej, o którą to dopomina się Pan nasz, o czym też wspomniałam o tym na początku listu, także jestem już gotowa, aby te ostatnie (**70 stron**) i obecne (**30 stron**) listy zostały upublicznione na cały zniewolony świat, i wielka to byłaby łaska Niebios, gdyby to stało się **9. 10. 2013 r.**, w związku z czym czekam na upragnioną odpowiedź, aby mogła wypełnić się wola Boża we mnie.

Na ręce Waszej Przewielebnej Eminencji wysyłam dwie takie same dyskiety CD - R, na których nagrane jest całe Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim oraz kopię listu skierowanego do Ojca Świętego Benedykta XVI - go, Nuncjusza Apostolskiego abp. Celestino Migliore oraz ojca Tadeusza Rydzyka. Zgodnie z wolą Bożą wysyłam również listy do Przewodniczącego Polskiego Episkopatu abp. Józefa Michalika, Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka, kard. Stanisława Dziwisza, kard. Kazimierza Nycza, abp. Stanisława Budzika, abp. Andrzeja Dzięgi oraz Przeora Jasnej Góry ojca Romana Majewskiego, które bez trudu można odczytać na załączonych dyskietykach CD - R.

Szczęść Boże !

Anna Aniela Flak